

Brzoza

Jestem jak liść:

Spadająca

Zwiędła

Zapomniana

Niekochana

W pajęczynie wariacji
Dumnie sięprzeoglądam, żeby dostać mało.
Nie nadepnij proszę
Cichych liści moich,
Liście nic nie czują,
Choć je prosisz – o nic.

Czemu milczysz

Jakbyś nagle skamieniała
Tak mało prawd – wciąż nie odkryte
Jak reszta teorii o ludzkości...
Wyrachowana 17-stko
Pusta w środku!
Czemu milczysz?
Tak zawzięcie szukając przyczyny smutku.
Chcesz być po prostu szczęśliwa...

Nieśmiertelność

Poszukuję szczęścia:
zapłacę z przyjemnością najwyższą cenę
nawet ŻYCIEM
Poszukuję miłości:
oddam wszystko czym żyję
nawet spadek ciśnienia
Poszukuję prawdy:
nie odpowiem od razu
żeby było tajemniczo
Poszukuję nieśmiertelności w sobie
żeby UMRZEĆ